

Pomagając sobie – pomagam innym

Aktywne wsparcie

Fundacja Ziemia Dobrzyńska jest już na półmetku drugiej edycji programu Aktywność Fizyczna 50+ i nie tylko. Program wspólnie realizowany przez Gminę Miasta Rypina, Miejski Zespół Obsługi Oświaty i Fundację cieszy się ciągle rosnącym zainteresowaniem.

Pierwsza edycja zakładała udział 60 uczestników podzielonych na dwie grupy. Zajęcia ruchowe odbywały się dwa razy w tygodniu w Sali Gimnastycznej SP nr 3 w Rypinie.

- Nadaliśmy motto temu programowi: Pomagając sobie – pomagam innym. Fundacja realizuje program z wplat uczestników warsztatów. Z tego pokrywamy gaże instruktora i wykładowców, podatki i wszelkie inne opłaty. Tak duże zainteresowanie propozycją aktywizacji ruchowej pozwoliło nam na wygenero-

wanie pewnej, nie małej sumy pieniędzy, którą wspólną decyzją Zarządu Fundacji po konsultacjach z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Skrwilnie, postanowiliśmy przeznaczyć na pomoc Dawidowi Peście z Czarni Dużej, gm. Skrwilno. O tymże fakcie powiadomiliśmy uczestniczki (bo jak się okazało 100% uczestników zajęć to panie) podczas spotkania podsumowującego I i inauguracyjnego II edycję programu – mówi Andrzej Szalkowski, wiceprezes Fundacji.

Dawidek Pesta to trzyletni chłopiec, który uległ bardzo ciężkiemu poparzeniu w połowie zeszłego roku. Jego małe ciałko odniosło poparzenia II i III stopnia, gdy chłopczyk wpadł do wiadra z wrzątkiem. Operacja przeszczepu frag-

mentów skóry z hydek i pleców na miesiąc najbardziej poparzone była koniecznością. W tej chwili chłopczyk wymaga stałej pomocy, a najbardziej teraz potrzebuje specjalistycznego kombinezonu i spodenek uciskających opatrunki sylikonowe w miejscach poparzeń. Co cztery miesiące wymagany jest nowy zestaw do rehabilitacji, bo chłopczyk rośnie i specjalistyczne opatrunki się zwyczajnie zużywają. Jednakże koszt zakupu takiego zestawu przekracza możliwości finansowe rodziny. Jednorazowo taki wydatek to suma od 1400 do blisko 2000 zł. Pieniądze z pierwszej edycji programu Aktywność Fizyczna, które pozostały w gestii fundacji zostaną przekazane na rehabilitację Dawidka.

- Osobiście byłem z wizytą u chłopca w jego rodzinnym domu – zaczął opowiadać Andrzej Szalkowski. - Mimo początkowych oporów, później się otworzył, czytaliśmy książeczkę i rozmawialiśmy. Dla niego każdy obcy teraz kojarzy się z lekarzami, których ostatnio spotyka nad wyraz często. Boi się, zamyka się w sobie. Jego rany na ciele owszem, są bardzo poważne, ale chłopiec nosi jeszcze rany na swojej psychice, o których leczenie powinniśmy także zadbać. Przeżyty niewiarygodny ból związany z urazem i leczeniem szczęściem łagodzony jest przez Kochających bliskich otaczających go.

W drugiej edycji Fundacja ma nadzieję, że przyciągnie do siebie więcej chętnych i ciągle zgłaszają się nowe osoby. Jednakże pragnąc zapewnić komfort zajęć ruchowych już więcej nie przyjmując się uczestniczek ze względu na ograniczenia lokalowe. O kolejnych edycjach i innych działaniach Fundacji „Ziemia Dobrzyńska” będziemy informować na bieżąco.

(RED)